

Anna Kalinowska

"Why was Charles I executed?", Clive Holmes, New York 2006 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 99/1, 156-160

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

karier dawały wydarzenia polityczne — np. wojna kokosza, małżeństwo Zygmunta Augusta z Barbarą, elekcje. Ogromną rolę grało dysponowanie odpowiednim majątkiem. Opaliński zauważa również, że w zmianach statusu poszczególnych rodzin, ich dźwigania się lub słabnięcia, rolę odgrywało nie tylko pojawienie się lub brak odpowiednio zdolnych, energicznych jednostek, ale także świadoma polityka władców — ostatnich Jagiellonów i pierwszych królów elekcyjnych. Starali się oni kształtować elitę władzy w sposób dogodny dla tronu.

Jeżeli idzie o model karier to Opaliński obserwuje rosnące znaczenie aktywności na forum sejmiku i sejmu. Połączenie zdobywania popularności wśród szlachty ze związkami z dworem królewskim było główną drogą zapewnienia awansu jednostki i całej rodziny. Karierę osobistą starano się zawsze, jak zauważa Opaliński, przekształcić w karierę rodziny.

Interesująca książka zawiera mnóstwo szczegółowego materiału faktograficznego, to prawdziwa encyklopedia elit dawnej Polski. Będzie też z pewnością wykorzystywana przez licznych badaczy jako źródło zarówno inspiracji jak też informacji. Wywody Opalińskiego rzucają światło nie tylko na funkcjonowanie elit władzy w Rzeczypospolitej XV–XVII w., ale także na rolę rodziny i solidaryzmów rodzinnych, które w dużej mierze określały ramy egzystencji jednostki w tej epoce.

Maria Bogucka
Akademia Humanistyczna
im. A. Gieysztoro w Pułtusku

Clive H o l m e s, *Why Was Charles I Executed?*, Hambledon Continuum, New York 2006, s. 244.

Konflikt pomiędzy Karolem I a jego poddanymi od bardzo dawna jest jednym z najczęściej analizowanych i omawianych przez brytyjskich historyków problemów. Spór o jego genezę i przyczyny, które doprowadziły w końcu do detronizacji Stuartów, procesu i egzekucji monarchy oraz powołania Republiki przyniósł kilka przeciwstawnych koncepcji i zaowocował powstaniem nie tylko wielu niezwykle ciekawych, dziś stanowiących już często klasykę historiografii, publikacji (można wymienić tu chociażby prace Lawrence'a S t o n e 'a, Christophera H i l l a, Conrada R u s s e l l a czy Johna M o r r i l l a, choć to jedynie najbardziej znani badacze), lecz również całych szkół historiograficznych. Mimo nieprzerwanej dyskusji, poszerzania bazy źródłowej oraz prób spojrzenia na pierwszą połowę XVII w. z nowej perspektywy, uwzględniającej w większym stopniu dodatkowe elementy (np. problemy łączące się z unią angielsko-szkocką), trwa on nadal. W efekcie, dość regularnie pojawiają się kolejne prace, których autorzy decydują się przedstawić własną analizę problemu i podjąć próbę przekonania czytelników do swoich koncepcji, choć trzeba podkreślić, że te w coraz mniejszym stopniu okazują się kontrowersyjne lub dyskusyjne.

Do takich właśnie książek należy najnowsza publikacja Clive'a H o l m e s a zatytułowana „*Why Was Charles I Executed?*”. Jej autor zdecydował się przedstawić w niej własną analizę wydarzeń; uczynił to przede wszystkim na podstawie badań z ostatnich kilkunastu lat, nie starając się równocześnie tworzyć nowych, rewolucyjnych (w domyśle: bardziej atrakcyjnych dla czytelnika) teorii. W efekcie powstała wyważona, prezentująca raczej tradycyjny obraz, ale za to z pewnością jedna z ciekawszych i na pewno najlepiej napisanych prac o okresie 1640–1660, jakie ostatnio się ukazały.

Clive Holmes od lat zaliczany jest do grona najlepszych specjalistów zajmujących się historią Wyp Brytyjskich w okresie pierwszych Stuartów i *interregnum*. Trzeba dodać, że w swoich dotychczasowych badaniach koncentrował się przede wszystkim na zagadnieniach związanych z historią systemu prawnego i historią społeczną, szczególnie — z funkcjonowaniem społeczności lokalnych i kulturą polityczną *county society*. Efekty takich właśnie zainteresowań badawczych można odnaleźć również i w tej pracy — wielokrotnie pojawiają się w niej odwołania do sytuacji w różnych częściach Anglii i do reakcji poszczególnych społeczności lokalnych na kolejne wydarzenia, a także próby oceny jaki wpływ miały one na rozwój wypadków w wymiarze ogólnokrajowym.

Siłą omawianej książki jest jej klarowna, wręcz banalnie prosta, konstrukcja oraz sposób ujęcia tematu. W ośmiu zwięzłych i jasno skonstruowanych rozdziałach Holmes zmierzył się z istotnymi pytaniami wiążącymi się z okresem pomiędzy podjęciem przez Karola I decyzji o zwołaniu pierwszego po ponad dziesięcioletniej przerwie parlamentu a restauracją Stuartów i objęciem tronu przez Karola II. Część z nich dotyczy podstawowych i w zasadzie dość dobrze zbadanych kwestii, inne można uznać za dość kontrowersyjne.

W pierwszym rozdziale Holmes skoncentrował się na przyczynach, które spowodowały, że mimo ogromnej niechęci do pomysłu zwołania parlamentu Karol I zdecydował się w 1640 r. dwukrotnie na ten krok. Jak stwierdził, pierwszym oczywistym i bezpośrednim powodem była klęska króla w konflikcie ze Szkotami — przegrana militarna i brak środków na kontynuację działań wojennych zmusiły monarchę do szybkiego znalezienia wyjścia z niekorzystnej dla niego sytuacji. Drugim czynnikiem była zdaniem autora błędna polityka kilku ostatnich lat — zarówno Karol I jak i jego doradcy zaniedbali wtedy kwestie związane z coraz mniej efektywnym funkcjonowaniem administracji lokalnej oraz nie dostrzegli zmiany nastrojów wśród *gentry*. Jej przedstawiciele drażnił nie tylko sam fakt nakładania przez króla nowych obciążeń finansowych (m.in. *ship money*), które starali się w miarę możliwości sabotować, ale również metody i argumenty jakie przy tym wykorzystywano. Działania te interpretowano często jako złamanie przez króla obowiązującego prawa, co w połączeniu z rozbudzonym poczuciem odpowiedzialności *gentry* za kraj, oddaleniem się od monarchy lokalnych elit i narastającymi tarciami w kwestiach religijnych (dotyczącymi choćby zmian wprowadzanych przez arcybiskupa Lauda) doprowadziło do sytuacji, w której przegrana władcy na północy została przywitana wręcz z zadowoleniem, gdyż stwarzała szansę na to, aby zmusić go do zmiany dotychczasowej polityki.

Kontynuację rozważań na temat relacji pomiędzy królem i poddanymi stanowią rozdziały drugi i trzeci, które koncentrują się na wydarzeniach pierwszej połowy lat czterdziestych, w tym przede wszystkim stosunkach monarchy z Długim Parlamentem i organizowaniu przez niego własnej armii. Holmes podkreśla fakt, że dla całego okresu kluczowe miały okazać się lata 1640–1642, kiedy to nastąpiło przejście od konfliktu politycznego do konfliktu zbrojnego pomiędzy Karolem I i jego angielskimi poddanymi. W ciągu tych dwóch lat (od listopada 1640 do października 1642 r.) król, mimo początkowej praktycznie całkowitej izolacji politycznej, którą najboleśniej odczuł, kiedy zmuszony był podpisać w maju 1641 r. wyrok śmierci Strafforda, zdołał wykorzystując sprzyjające mu okoliczności pozyskać wsparcie pewnej części członków parlamentu, czego przejawem była choćby dyskusja nad treścią Wielkiej Remonstrancji w listopadzie 1641 r. Nie wystarczyło to jednak, aby załagodzić konflikt i w efekcie doprowadziło do wybuchu działań zbrojnych. Biorąc pod uwagę trudne polityczne i finansowe położenie władcy, fakt, że w krótkim czasie zdołał on zmobilizować znaczne siły, wydaje się trudny do wytłumaczenia. Jeśli spojrzeć się jednak na to zagadnienie nie tyle przez pryzmat działań Karola, a raczej, jak to zrobił Holmes, ogólnej sytuacji, można dostrzec wiele sprzyjających królowi okoliczności. Przede wszystkim propaganda królewska wykorzystwała skutecznie obawy związane z coraz większą radykalizacją parlamentu i ostrzegała przed anarchią i odrzuceniem do-

tychczas obowiązujących praw oraz kwestionowała działania parlamentarzystów. Autor podkreśla też, że szczególny niepokój części społeczeństwa, niezależnie od statusu, wzbudzały przede wszystkim kwestie religijne — o ile niechęć do „papistów” była powszechna, o tyle rozwiązania proponowane przez coraz aktywniejszych purytanów przyjmowano ze znaczną rezerwą. Dodatkowo na korzyść króla działał fakt, że mógł on liczyć na grupę swych zdeklarowanych zwolenników, którzy popierali go odwołując się do lojalności i honoru oraz obowiązku stania na straży prawa i byli w stanie zebrać własne oddziały oraz zachęcić do wstąpienia do królewskiej armii pewną liczbę ochotników.

Kolejny rozdział stanowi próbę znalezienia odpowiedzi na pytanie co spowodowało, że Parlament mógł wyjść zwycięsko z wojny. Holmes zdecydował się przypomnieć w dość ogólny sposób przebieg wydarzeń, a następnie przedstawić czynniki, które działały na korzyść i niekorzyść obu stron konfliktu. Duży nacisk położył na fakt, że parlamentarzyści zdołali uzyskać kontrolę nad Londynem, a do 1648 r. kontrolowali też flotę, co oznaczało m.in. odcięcie króla od zasobów (zarówno ludzkich jak i finansowych czy też towarów), które mogła zagwarantować stolica oraz utrudniało sprowadzanie ludzi czy dostaw z kontynentu i Irlandii, a równocześnie pozwalało zaopatrywać ważne garnizony obsadzone przez zwolenników parlamentu. Podkreślił również, że kolejne zwycięstwa militarne rojalistów w rzeczywistości miały bardzo ograniczone znaczenie polityczne i nie przyniosły znaczącej zmiany sytuacji, zaś pojawienie się armii szkockiej jeszcze bardziej ją skomplikowało. Na korzyść Parlamentu przemawiały jednak przede wszystkim poważne zmiany, jakim poddano jego siły zbrojne (powołanie Armii Nowego Wzoru), oraz skuteczny system ściągania podatków, gdy tymczasem Karol nie zdołał ani zreformować sposobu dowodzenia w swoich oddziałach, ani stworzyć efektywnego zaplecza w tych częściach kraju, gdzie było to jeszcze możliwe.

Tytułowy problem stanowi przedmiot rozważań w rozdziale piątym. Koncentrują się one wokół czterech podstawowych elementów: samego Karola, Szkotów, zwolenników porozumienia z królem w Parlamencie i armii. Holmes prezentuje system zależności pomiędzy tymi elementami i stara się pokazać, jak między wiosną 1647 a późną jesienią 1648 r., uległ on zachwianiu. Przez cały ten czas Karol — a zapewne też i część jego zwolenników — wierzył, że jego osoba jest gwarantem przyszłego porozumienia a także zdawał sobie sprawę z konfliktów w obozie swoich przeciwników i starał się je wykorzystać. Jego postawa powodowała jednak, że kolejni potencjalni partnerzy uznawali, iż porozumienie z władcą nie jest możliwe, a nawet jeśli udawało się do niego doprowadzić, tak jak w przypadku Szkotów zimą 1647/1648 r., to osiągnano je zbyt późno. Na niekorzyść władcy — więźnia działał też ciągle zaostrzający się konflikt między częścią parlamentu a armią, która zaczęła stanowić poważną siłę polityczną. Jednoznacznie obciążała ona Karola odpowiedzialnością za wybuch wojny i z otwartą wrogością reagowała na próby porozumienia z królem podejmowane przez część parlamentarzystów kierowanych przez Denzila Hollesa, tym bardziej że ci równocześnie starali się ograniczyć pozycję wojska. Wygrana armii i przejęcie przez nią kontroli nad Parlamentem miały decydujące znaczenie dla przyszłych losów władcy.

W dwóch następnych rozdziałach Holmes stara się odpowiedzieć na pytania o dwa kluczowe momenty w życiu politycznym Anglii w latach pięćdziesiątych: rozwiązanie Parlamentu Kadłubowego i odrzucenie przez Olivera Cromwella proponowanej mu przez Parlament korony. Jego zdaniem *the Rump* skazany był na przegraną w konflikcie z armią i fakt, że przetrwał do 1653 r., można wyjaśnić jedynie trudną sytuacją nowego reżimu po egzekucji Karola i w początkach lat pięćdziesiątych, związaną z międzynarodową reakcją na wydarzenia w Anglii i z zachowaniem Szkotów. Wygrane militarne oddalały zagrożenia, ale równocześnie wzmocniały pozycję armii domagającej się od parlamentarzystów zmiany ich działań i przeprowadzenia istotnych reform. Równocześnie, i to autor podkreśla bardzo mocno, to przede wszystkim armia stała na przeszkodzie w ich wprowadzeniu (szczególnie reformy fiskalnej), ponieważ musiałyby one wpłynąć na jej pozycję. Również kwestia

odmowy przyjęcia tytułu królewskiego przez Cromwella wpisuje się zdaniem Holmesa w konflikt pomiędzy jego wcześniejszymi radykalnymi sojusznikami a grupą umiarkowanych polityków, która po 1654 r. zaczęła powoli odzyskiwać swoją wcześniejszą pozycję. Cromwell, dążąc do porozumienia i poszerzając grupę swoich doradców o osoby o konserwatywnych poglądach, usiłując zminimalizować efekt burzliwych wydarzeń końca lat czterdziestych i początku pięćdziesiątych, odciął się od republikanów. Nie oznaczało to jednak, że w pełni identyfikował się z programem konserwatystów. Odmowa przyjęcia tytułu królewskiego, który nie zmieniłby w znaczącym stopniu zakresu jego władzy, miała być tego potwierdzeniem.

Tytuł ostatniego rozdziału można uznać za najbardziej kontrowersyjny ze wszystkich, ponieważ pojawia się w nim pytanie o to, czy rewolucja w Anglii w ogóle miała miejsce. Odpowiedź autora jest jednoznaczna: jeśli przez rewolucję rozumiemy *seismic changes [that] occurred in deeper structures of social and political relations*, to odpowiedź powinna brzmieć: nie. Holmes stwierdza, że co prawda z perspektywy roku 1649 za taki kluczowy moment można by uznać egzekucję króla, która była ostatecznym, symbolicznym potwierdzeniem odrzucenia dotychczasowego porządku, ale patrząc na cały okres lat 1640–1660 dostrzega się już zupełnie inny obraz. Jego zdaniem wydarzenia lat pięćdziesiątych, i to pomimo aktywności radykałów i armii, pokazują, że nie nastąpiły żadne gwałtowne, rewolucyjne zmiany, które miałyby przeobrazić angielskie społeczeństwo i życie polityczne. Bardzo szybko, bo już w momencie powołania Protektoratu, *gentry* zaczęła odzyskiwać swoją poprzednią rolę, nastąpił też stopniowy powrót do normalności po okresie wojen domowych. W tym samym czasie pojawiły się jednak dwa ważne elementy, które miały odegrać bardzo istotną rolę w przyszłości: dobrze działający system rozpowszechniania informacji (związany z rozwojem propagandy i prasy w latach czterdziestych i pięćdziesiątych), który przyczynił się do większego zainteresowania obywateli sprawami polityki oraz zmiany w sposobie patrzenia na problem obciążeń fiskalnych, które pociągnęły za sobą większy udział społeczeństwa w procesie zarządzania państwem. Miały one, w opinii autora, przyspieszyć tempo przemian w Anglii i przez to odróżnić ją od reszty Europy oraz przyczynić się w przyszłości do wykształcenia się jej unikalnego systemu politycznego.

Niezależnie od tego, czy i do jakiego stopnia można zgodzić się z tą końcową tezą, trudno powstrzymać się przed kilkoma bardziej szczegółowymi uwagami dotyczącymi całej pracy. Pierwsza odnosi się przede wszystkim do faktu, że Holmes przyjął dość wąską, koncentrującą się wyłącznie na Anglii, perspektywę. Pozostałe części monarchii Stuartów pojawiają się w jego pracy jedynie w sytuacji, gdy rozwój wypadków powodował, że były one bezpośrednio zaangażowane w wydarzenia w Anglii. Niewiele dowiadujemy się o np. wydarzeniach w Szkocji i nawet omawiając rolę Szkotów w pojmaniu i przekazaniu króla Parlamentowi autor ograniczył się do absolutnego minimum; Irlandia została z kolei w zasadzie zredukowana do roli potencjalnego źródła dostaw dla armii, i to też niezbyt często wspomnianego.

Kolejna kwestia wiąże się z rozdziałem drugim, zatytułowanym „Jak król zdobył poparcie w Parlamencie?” Po jego lekturze można odnieść wrażenie, że autor próbuje przekonać czytelnika, że poparcie dla monarchy było w zasadzie jedynie ubocznym skutkiem podziałów w Izbie Gmin i obaw części jej członków związanych z radykalizacją nastrojów w Londynie i na prowincji, a nie efektem działań Karola i jego zwolenników. Z treści rozdziału wynika bowiem, że te ograniczały się do nadawania stanowisk i kolejnych nominacji do *Privy Council* dla niektórych parlamentarzystów. Biorąc pod uwagę tytułowe pytanie, można się zastanawiać, czy w takiej sytuacji nie powinno ono raczej brzmieć: „Dlaczego część Parlamentu była (mimo wszystko) gotowa porozumieć się z królem?” lub uznać, że w rozdziale zabrakło bardziej pogłębionej analizy działań władcy.

Ostatnia sprawa dotyczy jak najbardziej słusznego stwierdzenia, że Parlament starał się uzyskać, a później utrzymać uznanie ze strony innych państw, i że podejmował w tym celu różnego

rodzaju działania, które szczególnie widoczne były w kontaktach dyplomatycznych, zarówno przedstawicieli Parlamentu z innymi krajami jak też Parlamentu, a później Cromwella, z obcymi dyplomatami w Londynie. Za wszelką cenę próbowano potwierdzić podstawy pozycji nowych władz i choćby z tego powodu nigdy nie zarzucono, a z czasem zaczęto dokładnie odtwarzać elementy ceremoniału dyplomatycznego z czasów Stuartów. Jednak wbrew stwierdzeniu Holmesa nie korzystano przy tym z usług mistrza ceremonii z czasów Karola I. Pełniący tę funkcję Charles Cotterell, zagorzały rojalista, na samym początku wojny dołączył do Karola, więc jesienią 1643 r. parlamentarzyści zdecydowali się mianować na jego miejsce związanego z Cromwellem Olivera Fleminga i to on od tego czasu odpowiadał za wspomniane kwestie.

Podsumowując, „Why Was Charles I Executed?” stanowi doskonały przykład tego, że nawet skomplikowane zagadnienia, wokół których powstało wiele kontrowersji i sporów, można zaprezentować w wyważony, klarowny i — co ważne — inteligentny sposób. Z całą pewnością, powtórzmy to raz jeszcze, jest to praca daleka od prezentowania rewolucyjnych, przełomowych teorii. Jej autorowi udało się jednak bardzo trudna sztuka klarownego zaprezentowania i uporządkowania wyników obecnego stanu badań oraz stworzenia ciekawej bazy dla dalszej analizy tematu przez kolejnych badaczy. Książka Holmesa jest też doskonałym uzupełnieniem listy lektur każdego zajęcia dydaktycznych dotyczących siedemnastowiecznej historii Anglii — z punktu widzenia wykładowcy jest to niewątpliwie jedno z najlepszych, dostępnych w tej chwili opracowań, prezentujących faktografię, ale równocześnie zmuszających do myślenia i pozwalających na prześledzenie istotnych związków przyczynowo–skutkowych. Nie bez znaczenia jest też fakt, że jest to książka świetnie napisana, którą czyta się z dużą przyjemnością, nawet jeśli początkowo sięgnęło się po nią przede wszystkim z zawodowego obowiązku.

Anna Kalinowska
Polska Akademia Nauk
Instytut Historii

Michał K o p c z y ń s k i, *Wielka Transformacja. Badania nad uwarstwieniem społecznym i standardem życia w Królestwie Polskim 1866–1913 w świetle pomiarów antropometrycznych poborowych*, Oficyna Wydawnicza „Mówią wieki”, Warszawa 2006, s. 262.

Michał K o p c z y ń s k i, jeden z młodszych uczniów przedwcześnie zmarłego profesora Antoniego M ą c z a k a, jeszcze do niedawna był postrzegany przede wszystkim jako badacz struktur demograficznych i gospodarczych społeczeństwa staropolskiego¹. Charakterystyczną cechą jego warsztatu naukowego było szerokie stosowanie metod kwantytatywnych przy użyciu techniki informatycznej². W swojej najnowszej książce, będącej przedmiotem niniejszej recenzji, poświęconej uwarstwieniu społecznemu widzianemu przez pryzmat danych antropometrycznych, pozostał wier-

¹ Por. M. K o p c z y ń s k i, *Studia nad rodziną chłopską w Koronie w XVII–XVIII wieku*, Warszawa 1998, z przywołaniem jego wcześniejszych prac.

² M. in. M. K o p c z y ń s k i, J. M ą c z a k, *Tworzenie baz danych opartych na źródłach o strukturze jednorodnej na przykładzie rejestrów pogłównego generalnego*, [w:] *Historia i komputery. Metody komputerowe w badaniach*